

Sygn. akt IV P 201/19

WYROK

W IMIENIU

RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 lipca 2021 r.

Sąd Rejonowy w Puławach IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący: Sędzia Magdalena Gałkowska

Protokolant starszy sekretarz sądowy Agnieszka Wójciak

po rozpoznaniu w dniu 22 lipca 2021 r. w Puławach

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko (...) z siedzibą w (...)

o odszkodowanie za niezgodne z prawem rozwiązanie umowy o pracę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 23 lipca 2019r. powód J. K., odwołując się od oświadczenia pozwanego pracodawcy tj. (...) w (...) z dnia 27 czerwca 2019r., doręczonego jemu w dniu 28 czerwca 2019r., o rozwiązaniu z nim umowy o pracę w trybie art. 52§1 pkt1 kp, wnosił o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego odszkodowania w wysokości 10.732,50 zł za niezgodne z prawem rozwiązanie z nim umowy o pracę.

Pozwane (...) w (...) powództwa nie uznawało i wносиło o jego oddalenie.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

Powód J. K. zatrudniony był w (...) w (...) od 1 czerwca 2000r., ostatnio tj. od 1 lutego 2009r. jako kasjer (k.5,6, akta osobowe). Powód otrzymał zakres czynności na tym stanowisku (akta osobowe).

W pozwanej spółce obowiązują: Zarządzenie (...) Prezesa Zarządu pozwanej spółki z dnia 30.12.2010 w sprawie wprowadzenia instrukcji obiegu dokumentów wraz załącznikiem (Instrukcją) - k.27-47 i Zarządzenie Prezesa Zarządu pozwanej spółki z dnia 10.03.2009 w sprawie wprowadzenia Regulaminu Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych wraz z załącznikiem (k.48-54).

Powód wielokrotnie w roku 2018r., ale także i kilka razy w roku 2019 (ostatni raz w kwietniu 2019r) wypłacał z kasy Pracodawcy dla siebie kwoty w różnych wysokościach, najczęściej 1.000,00 zł, wypisywał za każdym razem dowód wypłaty KW, wpisując tam, iż są to zaliczki, składał tam swój podpis w miejscu „kwotę powyższą wypłaciłem” – k.56-74, 76, 87-97. Powód wypłacał te kwoty na własne prywatne potrzeby, te wypłaty nie miały żadnego związku z pracą powoda na rzecz spółki (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc 00:38:37 nagrania rozprawy z dnia 2.03.2021r., k.246v). Łącznie na dzień 31.12.2018r. stan zadłużenia powoda z tytułu tychże zaliczek wynosił 16.000,00

zł (k.26). Powód także w latach 2018-2019 wypłacał z kasy spółki dla siebie inne kwoty, wpisując w dowodach wypłat KW, iż są to wypłaty tytułem pożyczki mieszkaniowej (k.79,83). Łącznie na dzień 31.12.2018r. stan zadłużenia powoda z tytułu pożyczek mieszkaniowych wynosił 11.950,00 zł (k.26). Powód, przed wypłatą tych środków nie składał do pracodawcy wniosku o pożyczkę z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych, nie zawierana więc była umowa o pożyczkę z pracodawcą (bezsporne).

O wypłatach dokonywanych przez powoda dla siebie kwot z kasy spółki tytułem zaliczek i pożyczki mieszkaniowej miała wiedzę ówczesna Główna Księgową B. P., którą powód ustnie informował o tym, ale ona nie składała podpisu na tych dowodach KW (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadka B. P. złożone na piśmie k.128-146, ustnie 00:01:53 nagrania rozprawy z dnia 3.12.2020r.). B. P. także miała wypłacone przez powoda dla niej pożyczki mieszkaniowe na kwotę 17.300,00 zł, bez uprzedniego składania wniosku i bez zawierania stosownej umowy (k.26).

Zarząd pozwanej spółki od 1 lipca 2017r. jest jednoosobowy (zeznania P. K. słuchanego w trybie art. 299 kpc- 00:00:52 nagrania rozprawy z dnia 2.03.21). D. W. (1), który w okresie od 1 lipca 2017r. do 31 stycznia 2019r. pełnił obowiązki Prezesa Zarządu pozwanej spółki nie miał wiedzy o tym, że wypłacane są pożyczki z (...) bez wniosku oraz zaliczki, które nie są związane potrzebami pracodawcy (zeznania D. W. (1) złożone na piśmie k.176-179). Także obecny Prezes Zarządu pozwanej spółki (...), pełniący te obowiązki od 1 lutego 2019r. , z tym że uprzednio był Prezesem zarządu tej spółki od 1990r do 30 czerwca 2017r., także nie miał wiedzy, iż powód wypłaca dla siebie kwoty zaliczek, czy pożyczek mieszkaniowych, powód się z takimi wnioskami do niego nie zwracał (zeznania P. K. słuchanego w trybie art. 299 kpc).

Po pobraniu każdej z zaliczek czy pożyczek powód informował pracownika plac pozwanej spółki o tej wypłacie i do kartoteki konta powoda księgowane były w programie finansowo-księgowym na koncie księgowym z numerem ewidencyjnym powoda pobrane przez powoda zaliczki, na koncie (...) wpisywany był aktualny stan zadłużenia powoda wobec pracodawcy, a powód wskazywał temu pracownikowi by dokonywał potrąceń z jego wynagrodzenia w kwotach wskazywanych przez niego (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, kartoteki k.55-55v, 86-86v).

Poza powodem, także główna Księgową pozwanej spółki (...) pobierała z kasy spółki pieniądze Pracodawcy jako zaliczki oraz środki z ZFŚS pomimo braku wniosku o udzielenie pożyczki i bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela pracodawcy (k.26).

W okresie od wiosny 2019r. w pozwanej spółce rozpoczęło się badanie rocznego sprawozdania finansowego pozwanej spółki za rok 2018 i (...) przeprowadzająca to badanie stwierdziła w trakcie tego badania, że pracownicy spółki w tym, powód pobierali pieniądze z kasy spółki bez uzasadnionej przyczyny, bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela pracodawcy, pobierali też pożyczki niezgodnie z regulaminem ZFŚS i na ten temat rozmawiała z powodem i Główną Księgową (zeznania powoda słuchanego w trybie art. 299 kpc, zeznania świadka I. M. (1) złożone na piśmie k.226-230, ustnie k.246-246). Ok. 10 czerwca 2019r. (...)I. M. (1) ustnie poinformowała Prezesa zarządu pozwanej spółki o tym, że pracownicy spółki w tym, powód pobierali pieniądze z kasy spółki bez uzasadnionej przyczyny, bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela pracodawcy (zeznania Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...), zeznania świadka I. M. (1) złożone na piśmie). Także rewident poinformowała wtedy P. K., że pracownicy w tym powód, pobierali pieniądze z (...) mimo niezłożenia wniosku o pożyczkę , bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela pracodawcy i z przekroczeniem limitu kwoty pożyczki (zeznania Prezesa Zarządu pozwanej spółki (...), zeznania świadka I. M. (1) złożone na piśmie) .

W dniu 11 czerwca 2019r. Prezes zarządu poprosił Główną Księgową B. P. o wykaz pobranych przez pracowników pożyczek powyżej 3000 zł z kasy zapomogowo pożyczkowej, kasy mieszkaniowej oraz zaliczek powyżej 1000 zł według stanu na dzień 31.12.2018 (k.25,155) i B. P. sporządziła takie zestawienie (k.156).

W dniu 11 czerwca 2019r. B. P. złożyła zobowiązane, iż do dnia 31.12.2019r. spłaci swoje wszystkie zobowiązania wobec pozwanej spółki wynikające z pobranych pożyczek w (...) oraz (...) (k.199).

W piśmie z dnia 12 czerwca 2019r. skierowanym do powoda nazwanym polecenie służbowe, Prezes Zarządu pozwanej spółki (...), w związku z powzięciem informacji o wypłacaniu z kasy zaliczek bez akceptacji Prezesa Zarządu, stanowczo zakazał powodowi realizacji wypłat jakichkolwiek kwot tytułem zaliczek bez jego pisemnej zgody (akceptacji na piśmie). Tego też dnia powód i Prezes Zarządu pozwanej spółki (...), reprezentujący (...), zawarli Porozumienie, w którym powód oświadczył, że posiada długi w stosunku do pozwanej spółki w wysokości: 12.350 zł z tytułu otrzymanych pożyczek z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i 10.300 zł z tytułu pobranej od (...) zaliczki i powód oświadczył, że uznaje długi w całości i zobowiązuje się do ich spłacenia w terminie do 31.12.2019r. Nadto powód oświadczył, że wyraża zgodę na dokonywanie potrąceń z jego wynagrodzenia w maksymalnej wysokości przewidzianej przepisami prawa (k.11, akta osobowe).

14 czerwca 2019r. (...)I. M. (1) sporządziła sprawozdanie z badania rocznego sprawozdania finansowego dla wspólników i Rady Nadzorczej (...) sp. z o.o. (k.200-203) i w treści tego sprawozdania zawarła zapis, że dane zawarte w sprawozdaniu za rok 2018 nie obejmują odpisów aktualizujących należności przeterminowanych z tytułu pozostałych rozrachunków z pracownikami oraz rozrachunków nierozliczonych z lat poprzednich z tytułu udzielonych pożyczek wypłaconych niezgodnie z regulaminem (...).

Pozwany pracodawca rozwiązał umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia w trybie art. 52§1 pkt1 kp z Główną Księgową B. P., której zarzucono min. pobranie zaliczek w postaci pieniędzy pracodawcy bez uzasadnionej przyczyny oraz bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela pracodawcy na dzień 31.12.2018r. w kwocie 3000 zł, pobierania z środków (...) pomimo niezłożenia wniosku o udzielenie pożyczki i bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela pracodawcy oraz przekroczeniem obowiązującego górnego limitu kwoty pożyczki (k.157, zeznania B. P. słuchanej w charakterze świadka). Pozwany pracodawca rozwiązał umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia w trybie art. 52§1 pkt1 kp z A. K., który pracował jako kierowca- zaopatrzeniowiec, który z racji swoich obowiązków miał potrzebę pobierania zaliczek, udzielane mu zaliczki w latach 2015-2018 zawierały na dowodach KW podpisy Prezesa Zarządu lub głównej księgowej, ale nieprawidłowo rozliczał się on z pobranych zaliczek (zeznania Prezesa Zarządu pozwanej spółki słuchanego w trybie art. 299 kpc, informacja k.26).

W dniu 24 czerwca 2019r. Prezes zarządu pozwanej spółki sporządził informację do Rady Nadzorczej pozwanej dotyczącą pracowników spółki, którzy mieli zaciągnięte pożyczki z kasy zapomogowo-pożyczkowej, pożyczki z ZFŚS powyżej ustalonego progu oraz które miały pobrane i nierozliczone zaliczki na dzień 31.12.2018 i z tej informacji wynika, że powód miał na dzień 31.12.2018r. wypłacone bez wniosków pożyczki z (...) w kwocie 11.950,00 zł i zaliczki w wysokości 16.000,00 zł bez zgody prezesa zarządu Rada Nadzorcza pozwanej spółki zapoznała się z informacją Prezesa zarządu; Rada Nadzorcza tego dnia zapoznała się z tą informacją (informacja k.26, protokół z posiedzenia k.205-207).

W dniu 18 czerwca 2019r. powód wpłacił pracodawcy kwoty: 10.000 zł (k.16,92), 9.000,00 zł (k.81), 3000,00 zł (k.85), w dniu 25 czerwca 2019r. kwotę 300 zł (k. 93).

W piśmie z dnia 26 czerwca 2019r. skierowanym do zarządu (...) sp. z o.o. w (...) Prezes zarządu pozwanej spółki zwrócił się z informacją, że zamierza rozwiązać z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia, a przyczyną takiego zamiaru jest ciężkie naruszenie przez powoda obowiązków pracowniczych polegających na: 1/ pobraniu zaliczek w postaci pieniędzy Pracodawcy, z kasy Pracodawcy bez uzasadnionej przyczyny oraz bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela Pracodawcy w wyniku czego łączna kwota niezwróconych zaliczek wyniosła na dzień 31.12.2018r: zaliczki -16.000 zł, 2/ pobraniu środków z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego w łącznej kwocie 11.950 zł , pomimo nie złożenia wymaganego wniosku o udzielenie pożyczki i bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela Pracodawcy (akta osobowe). Zarząd (...) sp. z o.o. w (...) nie wyraził zgody na rozwiązanie z powodem stosunku pracy (akta osobowe).

Pismem z dnia 27 czerwca 2019r., które powód dotrzymał 28 czerwca, pozwany pracodawca rozwiązał z nim umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia w trybie art. 52§1 pkt1 kp z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na: 1/ pobraniu zaliczek, w postaci pieniędzy Pracodawcy,

z kasy Pracodawcy bez uzasadnionej przyczyny oraz bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela Pracodawcy na dzień 31.12.2018r: w kwocie 16.000 zł, 2/ zaniechaniu dokonywania terminowego rozliczenia- zwrotu pobranych ww. pożyczek, 3/ pobieraniu środków z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego pomimo nie złożenia wymaganego wniosku o udzielenie pożyczki i bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela Pracodawcy oraz z przekroczeniem obowiązującego u Pracodawcy górnego limitu kwoty pożyczki (k. 10, akta osobowe).

Wynagrodzenie powoda stanowi kwotę 3.577,50 zł (k.96).

Stosunek pracy łączący strony rozwiązał się z dniem 28 czerwca 2019r, a . powód otrzymał świadectwo pracy (k. 7-8).

W dniu 26 lipca 2019r. powód wpłacił pracodawcy kwoty: 2.741,81 zł (k.82) i 9.000,00 zł (k.81). Powód spłacił całe zadłużenie wobec pracodawcy z tytułu pobranych zaliczek i pożyczek mieszkaniowych (bezsporne).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił w oparciu o dokumenty złożone do akt sprawy, a wskazane wyżej, których prawdziwość i autentyczność nie była kwestionowana przy żadnej ze stron. Sąd swoje ustalenia oparł też o zeznania stron słuchanych w trybie art. 299 kpc, które to zeznania nie są ze sobą sprzeczne, zgodne są z dokumentami złożonymi do akt sprawy i zeznaniami świadków przesłuchanych w sprawie. Sąd także obdarzył wiarą w całości zeznania świadka I. M. (1), bo jej zeznania są zgodne z dokumentami złożonymi do akt sprawy , jak też i zeznaniami stron słuchanych w trybie art. 299 kpc. Sąd także dał wiarę zeznaniom świadka D. W. (1) złożonym na piśmie, bo jego zeznania są zgodne z dokumentami złożonymi do akt sprawy i nie były kwestionowane przez żadną ze stron. Również zeznania świadka B. P. złożone na piśmie i ustnie, nie są sprzeczne w żadnym zakresie z zeznaniami stron słuchanych w trybie art. 299 kpc, jak i złożonymi dokumentami; zatem zasługują na obdarzenie ich wiarą.

Sąd Rejonowy zważył co następuje:

Żądanie powoda zasądzenia na jego rzecz od pozwanego pracodawcy odszkodowania w związku z rozwiązaniem z nim umowy o pracę w trybie art. 52 kp, nie zasługuje na uwzględnienie, jako że z zebranego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, iżby przedmiotowa decyzja pozwanego pracodawcy była niezgodna z prawem, nieuzasadniona, czy sprzeczna z zasadami współżycia społecznego.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie z art. 52§ 2 kp rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika nie może nastąpić po upływie 1 miesiąca od uzyskania przez pracodawcę wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy, przy czym pracodawcą jest – zgodnie z art. 3⁽¹⁾ §1 kp, osoba lub organ zarządzający albo osoba upoważniona do dokonywania czynności prawnych. Termin określony w art. 52§2 kp rozpoczyna bieg po sprawdzeniu wiadomości uzyskanej przez pracodawcę, czyli osobę uprawnioną do rozwiązania umowy o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie, a przez wyrażenie "uzyskanie przez pracodawcę wiadomości" należy rozumieć wiadomości na tyle sprawdzone, aby pracodawca mógł nabrać uzasadnionego przekonania o nagannym postępowaniu danego pracownika. Poza sporem jest, że w imieniu pozwanej spółki decyzje w zakresie spraw pracowniczych podejmuje zarząd, który jest jednoosobowy, czyli decyzje te podejmuje Prezes zarządu. Jak wynika z zeznań Prezesa zarządu P. K. słuchanego w trybie art. 299 kpc, o tym że pracownicy spółki w tym, powód pobierali pieniądze z kasy spółki bez uzasadnionej przyczyny, bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela pracodawcy, dowiedział się ok. 10 czerwca 2019r. od (...)I. M. (1), która go ustnie o tym poinformowała. I. M. (1) słuchana w charakterze świadka potwierdziła, że wtedy właśnie tj. gdy już proces badania rocznego sprawozdania finansowego został przez nią zakończony, to poinformowała P. K., a następnie Radę Nadzorcza pozwanej spółki o stwierdzonych nieprawidłowościach. O tym, że ta data była dniem, gdy P. K. o tym się dowiedział, świadczy ciąg dalszych decyzji podejmowanych przez niego w tej sprawie tj. w dniu 11 czerwca 2019r. prośba skierowana do Głównej Księgowej B. P. o wykaz pobranych przez pracowników pożyczek powyżej 3000 zł z kasy zapomogowo pożyczkowej, kasy mieszkaniowej oraz zaliczek powyżej 1000 zł według stanu na dzień 31.12.2018, potem pismo z dnia 12 czerwca 2019r. skierowane do powoda nazwane polecenie służbowe, w którym P. K., w związku z powzięciem informacji o wypłacaniu z kasy zaliczek bez akceptacji Prezesa Zarządu, stanowczo zakazał powodowi realizacji wypłat

jakichkolwiek kwot tytułem zaliczek bez jego pisemnej zgody, a potem zawarcie z powodem w dniu 12 czerwca Porozumienia, w którym powód oświadczył, że posiada długi w stosunku do pozwanej spółki z tytułu otrzymanych pożyczek z Zakładowego Funduszu Świadczeń Socjalnych i zaliczek. Okoliczność, że I. M. (1) wcześniej tj. w trakcie prac nad badaniem tegoż sprawozdania stwierdziła te nieprawidłowości i rozmawiała na ten temat min. z powodem i B. P. nie oznacza, iż pracodawca, czyli P. K. wtedy powziął czy mógł powziąć wiedzę o tych nieprawidłowościach. Zatem stwierdzić należy, że Prezes zarządu pozwanej spółki w dniu ok 10 czerwca 2019r. takie wiadomości powziął, a zatem jego decyzja o rozwiązaniu z powodem stosunku pracy została dokonana w terminie przewidzianym w art. 52§2 kp.

Rozwiązanie umowy o pracę w trybie przewidzianym w art 52 kp jest najbardziej dotkliwą sankcją przewidzianą w kodeksie i winno więc być stosowane tylko w wyjątkowych okolicznościach i z należytą ostrożnością. Musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na złej woli lub rażącym niedbalstwie. Zgodnie z brzmieniem art 52 § 1 pkt. 1 kp w razie ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych pracodawca może rozwiązać umowę o pracę z pracownikiem bez wypowiedzenia z jego winy i istnienie właśnie winy po stronie pracownika jest bezwzględny warunkiem dopuszczającym możliwość zastosowania przez pracodawcę tego właśnie sposobu rozwiązania stosunku pracy. Ustawodawca nie sprecyzował w Kodeksie pracy pojęcia zawinionego naruszenia obowiązków pracowniczych ale orzecznictwo przyjmuje, że winę można przypisać pracownikowi wówczas, gdy świadomie dopuszcza się czynu, jak również gdy pracownik, mając świadomość szkodliwości skutku swojego postępowania, celowo do niego zmierza lub co najmniej na ów skutek się godzi. W zakresie normy zawartej w art. 52§ 1 pkt. 1 kp będą się zatem mieściły jedynie czyny, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie, zaś przy ocenie czy miało miejsce takie zachowanie pracownika, trzeba brać pod uwagę wszelkie okoliczności mogące mieć wpływ na osąd w charakterze zawinienia. Ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52§1 pkt2 kp musi być spowodowane przez pracownika świadomie, w sposób przez niego zawiniony i stanowić zagrożenie dla interesów pracodawcy, a ocena czy dane naruszenie jest ciężkie, zależy od okoliczności każdego indywidualnego przypadku. Ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych mieści więc trzy elementy.: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie, obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. O przypisaniu pewnej osobie winy w tej postaci decyduje zatem zachowanie się przez nią w określonej sytuacji w sposób odbiegający od miernika staranności minimalnej. O istnieniu tej winy wnioskuje się na podstawie całokształtu okoliczności związanych z zachowaniem pracownika. Jak podniósł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 7 lutego 2008 r. w sprawie II PK 162/07 (OSNP 2009, nr 7-8 poz. 98), bezprawność zachowania nie uzasadnia rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia w trybie art. 52 § 1 pkt 1, jeżeli stosunek psychiczny pracownika do skutków postępowania określony jego świadomością nie wskazuje ani na winę umyślną, ani na rażące niedbalstwo.

Pozwany pracodawca jako przyczynę podjęcia przez niego decyzji o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 ust 1 kp wskazał, że powód w sposób ciężki naruszył obowiązki pracownicze poprzez: 1/pobranie zaliczek, w postaci pieniędzy Pracodawcy, z kasy Pracodawcy bez uzasadnionej przyczyny oraz bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela Pracodawcy na dzień 31.12.2018r: w kwocie 16.000 zł, 2/ zaniechanie dokonywania terminowego rozliczenia- zwrotu pobranych ww. pożyczek i 3/ pobieranie środków z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego pomimo nie złożenia wymaganego wniosku o udzielenie pożyczki i bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela Pracodawcy oraz z przekroczeniem obowiązującego u Pracodawcy górnego limitu kwoty pożyczki.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy potwierdza w pełni, że powód w latach 2018- (...) wielokrotnie wypłacał z kasy spółki jako kasjer sam sobie zaliczki, bez uzasadnionej przyczyny oraz bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela Pracodawcy i na dzień 31.12.2018r. tych pobranych i nierozliczonych było na kwotę 16.000 zł, jak też że wypłacał sam sobie jako kasjer z kasy spółki środki z Zakładowego Funduszu Mieszkaniowego w postaci pożyczek mieszkaniowych, a czynił to wbrew regulaminowi ZFŚS, nie składając uprzednio wymaganych wniosków o udzielenie pożyczki, bez akceptacji uprawnionego przedstawiciela Pracodawcy oraz z przekroczeniem obowiązującego u Pracodawcy górnego limitu kwoty pożyczki. Powód składając swoje zeznania w trybie art. 299 kpc przyznaje te fakty, podnosząc jednocześnie, że wszystkie dokonywane przez siebie wypłaty dla siebie, czyli każdy fakt pobrania zaliczki czy pożyczki

mieszkaniowej był przez niego najpierw uzgadniany ustnie z ówczesną główną Księgową B. P. , a potem był dokumentowany wypisaniem przez niego dowodu KW, przekazaniem tego dowodu do działu kadr i płac, a następnie spłacał on te kwoty poprzez potrącanie z jego wynagrodzenia. Powód podnosił, że przyczyną, iż brał on wielokrotnie zaliczki z kasy spółki, które to zaliczki nie były związane z pracą spółki, czy pożyczki mieszkaniowe, była jego trudna osobista sytuacja finansowa i jak podał, wspomagał się wypłatami z kasy spółki w okresie, gdy nie miał on udzielonej pożyczki z banku. Powód także podkreślał, że niczego nie ukrywał, po pobraniu każdej z zaliczek czy pożyczek informował pracownika płac pozwanej spółki o tej wypłacie, przekazywał każdorazowo dowód KW i do kartoteki konta powoda księgowane były w programie finansowo-księgowym pobrane przez niego, a na koncie (...) wpisywany był aktualny stan zadłużenia powoda wobec pracodawcy.

Jednakże fakt, iż powód każdorazowo dokumentował fakt wypłacenia sobie z kasy spółki pieniędzy należących do pracodawcy – co jest bezspornym, a także- nawet jeżeli, jak twierdzi - wcześniej ustnie uzgodnił pobranie zaliczki i pożyczki mieszkaniowej z B. P. nie oznacza, że powód nie naruszył obowiązków pracownika spółki i to w sposób ciężki. Powód przecież zatrudniony był w pozwanej spółce od kilku lat jako kasjer i do jego podstawowych obowiązków- jak wynika z zakresu czynności, należało dokonywanie wypłat z kasy na podstawie wystawionych i zatwierdzonych dowodów kasowych w postaci: list płatniczych, zaliczek do rozliczenia, faktur na zakupy, zastępczych dowodów kasowych KW. Kasjer to pracownik, któremu pozwany pracodawca zaufał i powierzył opiekę nad swoim mieniem – konkretnie nad pieniędzmi znajdującymi się w kasie. Tym samym podstawowym obowiązkiem powoda- kasjera, jako pracownika zatrudnionego na stanowisku związanym z dysponowaniem lub dostępem do pieniędzy pracodawcy, była szczególna dbałość o nie.

Dysponowanie zaś pieniędzmi należącymi do pracodawcy bez jego wiedzy i zgody jest powodem mogącym oczywiście podważyć zaufanie do pracownika i pracodawca ma prawo do wyciągnięcia odpowiednich konsekwencji. Taka ocena zachowania pracownika wynika przede wszystkim z faktu, że na podstawie art. 100 § 2 pkt 4 k.p. pracownik jest on zobowiązany do dbania o dobro zakładu pracy i ochrony mienia pracodawcy. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego umyślne wykorzystanie przez pracownika stanowiska służbowego do celów prywatnych, polegające na dysponowaniu środkami finansowymi pracodawcy, nawet bez zamiaru ich przywłaszczenia, zawsze stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych (np. wyrok SN z 6 maja 2003 r. w sprawie I PK 267/02). Postępowanie pracownika polegające na „pożyczaniu sobie” pieniędzy z kasy w celu zaspokojenia bieżących potrzeb, bez wiedzy i zgody pracodawcy, stanowi ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych a na ocenę takiego zachowania nie ma wpływu okoliczność, że pracownik sumy te następnie zwracał czy to, że taką praktykę stosowały inne osoby zatrudnione u pracodawcy (np. wyrok SN w sprawie I PK 214/98).

Przenosząc powyższe na realia przedmiotowej sprawy, to stwierdzić należy, że powód- co jest bezspornym, podjął wielokrotnie działania decydując o dokonaniu na swoje prywatne potrzeby wypłat z kasy spółki różnych kwot, wypisując samodzielnie dla siebie dowód wypłaty KW i wpisując tam, że jest to wypłata tytułem zaliczki. Zgodnie zaś z §2 ust7 obowiązującej u pozwanego i oczywiście znanej powodowi Instrukcji obiegu i kontroli dowodów księgowych, zaliczki jednorazowe na drobne zakupy i delegacje służbowe powinny być rozliczone do 14 dni od daty pobrania, nie później niż do końca miesiąca, w którym zostały pobrane. Powód przyznał sam, że pobierane przez niego zaliczki nie były przeznaczone na drobne zakupy i delegacje służbowe, tylko na swoje prywatne potrzeby, a nadto zaliczki te nie były przez niego rozliczane w terminach, o którym mówi wskazany wyżej przepis. Powód wypisując samodzielnie dla siebie dowód wypłaty KW nie przedstawił tego dokumentu nikomu ze swoich przełożonych celem złożenia przez nich podpisu w miejscu:” zatwierdził”, a jedynym podpisem na tym dokumencie był jego podpis potwierdzający, że taką kwotę on jako kasjer wypłacił; natomiast nie ma podpisów ani kto ten dokument wystawił, kto sprawdził i kto zatwierdził. Powód miał wiedzę, w jakich okolicznościach wypłacana może być pracownikowi pozwanej spółki zaliczka i sam przyznał, że pobierane pieniądze nie przeznaczał na potrzeby pracodawcy, tylko na własne prywatne potrzeby. Tymczasem jak zgodnie zeznali poprzedni Prezes Zarządu pozwanej spółki (...).W. oraz obecny Prezes P. K., pracownicy, aby otrzymać zaliczkę, w tym zaliczkę także i na poczet przyszłego wynagrodzenia, przychodzili do prezesa z wnioskiem podpisanym przez Główną Księgową, która wniosek akceptowała ale to prezes ostatecznie decydował o wypłacie zaliczki. Jak zeznał D. W., on nie był on świadomy, że saldo zadłużenia powoda na koniec 2018

r., czyli w roku w którym D. W. pełnił obowiązki Prezesa spółki, z tytułu pobranych zaliczek wynosiło 16.000 zł i D. W. zeznał, że zgody na taki stan nie wyrażał, nie udzielał też nikomu pełnomocnictwa w tym zakresie. Zgodnie z §17 Regulaminu (...) obowiązującego w pozwanej spółce, pożyczki mieszkaniowe udzielane zgodnie z kolejnością złożonych wniosków w ramach posiadanych środków Funduszu, zaś zgodnie z §20, szczegółowe zasady udzielania pożyczek oraz warunków ich spłaty określa umowa zawarta z pożyczkobiorcą, a warunkiem jest poręczenie dwóch żyrantów będących pracownikami Przedsiębiorstwa z którymi zawarto umowę na czas nieokreślony. Nadto zgodnie z §20 tegoż regulaminu, pożyczki mieszkaniowe udzielane miały być w wysokości do 3000 zł raz na 20 m-cy pod warunkiem całkowitej spłaty uprzednio zaciągniętej pożyczki. Tymczasem powód wypłacał sobie w roku 2018 i 2019 kolejne kwoty wpisując dowóz KW „ za co: wypłata pożyczki mieszkaniowej”, znowu składając tylko swój podpis potwierdzający, że taką kwotę wypłacił, natomiast nie ma podpisów ani kto ten dokument wystawił, kto sprawdził i kto zatwierdził. Poza sporem jest, że powód wypłacał sobie te pożyczki nie wypisując uprzednio żadnego wniosku o przyznanie tej pożyczki w konkretnej kwocie, a tym samym żadna umowa z nim określająca warunki spłaty nie została zawarta, nie było też wskazanych żyrantów. Zatem było to działanie powoda absolutnie bezprawne, bo wprost rażąco niezgodne z przepisami (...), którego treść powodowi oczywiście była znana. D. W., jak podniósł w swoich zeznaniach, nie pozwalał nigdy i nie miał wiedzy, że powód pobierał z kasy spółki kwoty z (...) pomimo niezłożenia wniosku, bez zgody pracodawcy i z przekroczeniem górnego limitu kwoty pożyczki.

W ocenie sądu, rodzaj i skala naruszenia przez powoda jego podstawowych obowiązków pracowniczych jest szczególnie duża, bo kasjer winien strzec powierzonych jemu pieniędzy Pracodawcy, a absolutnie niedopuszczalne jest, aby kasjer mający swobodny dostęp do pieniędzy pracodawcy, swobodnie nimi obracał. Powód tymczasem w dowolnym wybranym przez siebie momencie, mając swobodny dostęp do pieniędzy spółki, bez wiedzy pracodawcy, sam pożyczał sobie niejako z kasy spółki jakieś kwoty, wpisując w dowodach KW wymyśloną nazwę tytułu wypłat, sam decydował o wysokości tych wypłat i kiedy oraz na jakich zasadach mają być one zwrócone pracodawcy. Powód bardzo bagatelizuje sytuację tj. uważa że wprawdzie bez podstawy prawnej pobierał kwoty z kasy i wpisywał, że są to zaliczki czy pożyczki mieszkaniowe, które potem rozliczał. Tymczasem, jak wynika z dokumentów, nie jest tak że powód regularnie spłacał pobrane zaliczki, bo były sytuacje, że powód jednego dnia spłacał większą kwotę pobranych zaliczek i tego samego dnia wypłacał sobie taką samą kwotę, a więc jego stan zadłużenia nie zmniejszał się. Trudno mówić bowiem o rozliczeniu pobranych zaliczek w sytuacji gdy powód np. w dniu 17.12.2018 wpłaca do kasy kwotę 5000,00 zł i wypisuje dowód wpłaty KP (k.75), po czym tego samego dnia wypłaca dla siebie kwotę 5000,00 zł wypisując dowód KW (k.76). Zatem tego dnia zwrócił jakąś kwotę pracodawcy i dokładnie taką samą tego samego dnia kwotę wypłacił sobie, a więc stan zadłużenia wobec pracodawcy nie zamienił się. Podnieść należy, że nikt powodowi nie zarzuca, iż miał on zamiar przywłaszczenia pieniędzy pracodawcy, tylko zarzucane jest powodowi, iż uczynił on sobie z kasy spółki źródło bieżącego finansowania potrzeb prywatnych, taką kasę pożyczkową, z której swobodnie brał be z absolutnie żadnych podstaw prawnych potrzebne jemu w danym momencie pieniądze i potem w jakiś sposób je oddawał do kasy, ale cały czas jednak miał w swojej dyspozycji i posiadaniu pieniądze pracodawcy - łącznie na dzień 31.12.2018 była to kwota 27.950,00 zł, co przy wysokości miesięcznego wynagrodzenia powoda stanowiło znaczna kwotę. Okoliczność podnoszona przez powoda, jakoby ówczesna Główna Księgowa B. P. każdorazowo miała wiedzę o tych dokonywanych przez niego wypłatach z kasy spółki pieniędzy dla siebie, nie umniejsza winy powoda ani też nie legalizuje jego działań, bo powód musiał, jako długoletni pracownik spółki mieć wiedzę, że B. P. nie jest członkiem zarządu, tylko jest nim urzędujący Prezes zarządu, a nadto powód przecież miał wiedzę, a tym samym świadomość, że obowiązujące przepisy prawa nie pozwalają na takie jego zachowania, nawet jeżeli ma zgodę swojego bezpośredniego przełożonego. Zresztą ta przełożona powoda, która z racji zatrudnienia jako Główna Księgowa także winna dbać o finanse spółki i ich prawidłowy obrót, czyli zgodny z obowiązującymi przepisami, także zachowywała się tak samo jak powód, czyli jej także powód wypłacał pożyczki z (...) mimo, że nie złożyła ona wniosku, a także wypłacał jej zaliczki bez zgody Prezesa Zarządu.

Reasumując więc, zachowanie powoda polegające na tym, że powód przez wiele miesięcy wielokrotnie dokonywał świadomie na swoją rzecz wypłat pieniędzy spółki z kasy spółki, do której miał nieograniczony dostęp, mając wiedzę, że dokonuje tego wbrew przepisom prawa, także i wewnątrzakładowego, a czynił to bez wiedzy i zgody pracodawcy, którym był prezes zarządu pozwanej spółki, należy uznać za umyślne działania powoda, mające na celu czasowe

dysponowanie w sposób bezprawny środkami finansowymi należącymi do pracodawcy, które to pieniądze winny znajdować się w kasie spółki pod pieczę powoda, a nie zaspakajać czasowych, bieżących potrzeb prywatnych powoda. Swoim rażąco nagannym zachowaniem powód narażał każdorazowo dobro pracodawcy, działał na jego szkodę, bo dokonywanymi wypłatami powodował, że stan finansów spółki był w danym momencie pomniejszony, a tym samym istotnie zagrożony. Jeszcze raz należy podkreślić, że powód jako kasjer miał szczególny obowiązek dbania o stan powierzonej mu przez pracodawcę kasy, zaś proceder jak to można określić, który wypracował wraz z główną księgową należy ocenić jako wyjątkowo naganne postępowanie. Zatem spełnione zostały przesłanki uznania, iż powód w sposób ciężki naruszył swoje obowiązki pracownicze, bo powód swoich bezprawnych czynów dokonał z winy umyślnej, a interes spółki był z powodu tych czynów istotnie zagrożony.

Zatem, w takich okolicznościach sprawy, decyzja pozwanego pracodawcy o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę w trybie przewidzianym w art 52 kp, była w ocenie sądu, oczywiście uzasadniona. W momencie rozwiązywania stosunku pracy, powód był pracownikiem, o którym mowa w art. 39 kp, ale przepis ten jednoznacznie reguluje ochronę pracownika tylko przed wypowiedzeniem mu umowy o pracę, co oznacza, że pracodawca może rozwiązać z pracownikiem umowę o pracę bez wypowiedzenia również w okresie ochronnym przewidzianym w art. 39k.p.

Wobec tego i na podstawie art. 56 kp , sąd oddalił powództwo.

O kosztach procesu sąd orzekł w oparciu o przepis art. 102 kpc, który to przepis stanowi, iż w wypadkach szczególnie uzasadnionych, sąd może nie obciążać w ogóle strony przegrywającej kosztami procesu. Zdaniem sądu, taka sytuacja tu właśnie zaistniała. Powód obecnie jest emerytem, a decydując się na dochodzenie swoich praw na drodze sądowej, niewątpliwie był subiektywnie przekonany o zasadności swego roszczenia.